

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 23, Od fundamentalizmu do ewangelikalizmu

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To sesja 23, Fundamentalizm do ewangelikalizmu.

Fundamentalizm, i o tym mówimy. Więc wrócę do tego za chwilę. Ale na piątek chciałbym przeczytać coś do nabożeństwa. Więc dzisiaj, ponieważ jest Konferencja Reformacyjna, wiem, że kilku z was słyszało wczoraj wieczorem Marka Nolla, całkiem interesującego gościa.

Mam na myśli interesujący argument, który przedstawił wczoraj wieczorem. Więc, ponieważ jesteśmy w trakcie tej konferencji reformacyjnej, pomyślałem, że przeczytam coś od Marcina Lutra. To traktat, który napisał w 1520 roku.

Oto co powiedział Luter: ponadto, odłożenie na bok wszelkiego rodzaju dzieł, nawet kontemplacyjnej kontemplacji, medytacji i wszystkiego, co dusza może zrobić, nie pomaga. Jedna rzecz, i tylko jedna rzecz, jest konieczna do życia chrześcijańskiego: sprawiedliwość i wolność. Tą jedną rzeczą jest najświętsze słowo Boże, ewangelia Chrystusa. Jak mówi Chrystus w Jana 11:25, Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.

Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie, w Ewangelii Jana 8,36. Jeśli więc Syn was wyzwoli, prawdziwie wolni będziecie. W Ewangelii Mateusza 4,4, nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Rozważmy zatem pewne i mocno ugruntowane, że dusza może obejść się bez czegokolwiek oprócz słowa Bożego i że tam, gdzie brakuje słowa Bożego, nie ma żadnej pomocy dla duszy.

Jeśli ma słowo Boże, jest bogate i niczego mu nie brakuje. Ponieważ jest słowem życia, prawdy, światła, pokoju, sprawiedliwości, zbawienia, radości, wolności, mądrości, mocy, łaski, chwały i wszelkiego niepoliczalnego błogosławieństwa, dlatego prorok w całym Psalmie 119 i w wielu innych miejscach tęskni i wzdycha do słowa Bożego i używa tak wielu nazw, aby je opisać.

Więc od Martina Luthera, jest jego słowo na słowo, jego słowo na słowo, jakby tak rzec. Okej, chciałem ci tylko przypomnieć, gdzie jesteśmy. Przyjrzelśmy się całkiem dobrze fundamentalizmowi.

Widzieliśmy jak to, wiesz, widzieliśmy historyczne korzenie i to, przeciwko czemu to reagowało, i jak to się kształtowało i formowało. Ludzie myśleli, że fundamentalizm umarł po procesie Scopesa, ale o dziwo, fundamentalizm był całkiem całkiem sprytny, nawet jeśli trochę gardził kulturą, był całkiem sprytny w posługiwaniu

kulturze środkami kulturowymi, takimi jak korzystanie z mediów i tak dalej. Więc ludzie odkryli, że fundamentalizm nie umarł.

Więc są trzy wyniki, a nad pierwszym teraz pracuję. Pierwszy to krytyka fundamentalizmu. Więc nadal tam jestem, bo jeszcze tego nie skończyliśmy.

Więc ktoś będzie musiał mi powiedzieć, gdzie tak naprawdę skończyliśmy. Niezdolność lub niechęć do samokrytyki, dziwny pogląd na Pismo, pokazały, czy to tam skończyliśmy z dziwnym poglądem na Pismo? Czy okazaliśmy osąd zamiast miłości? I powiedziałem, że zamierzam, osąd zamiast miłości, wróć do tego. Głosić okrojoną ewangelię zdrowia i bogactwa.

Czy to jest miejsce, w którym zatrzymaliśmy się pod względem rodzaju krytyki fundamentalizmu? Krytyki były wygłaszane przez ludzi, którzy faktycznie zostali wychowani w tej tradycji, ale musieli się od niej odsunąć, ale to zobaczymy później. Okej, powiedzmy, że wróć do pokazu osądu, a nie miłości. Mam ilustrację, ale wróć do tego na końcu.

Numer, kolejny jest ahistoryczny. Fundamentalizm często, nie zawsze, ale często, był ahistoryczny. To brak poczucia wielkiej historii chrześcijaństwa.

I pewnego rodzaju przekonanie, w istocie, Mark Noll w pewnym sensie odniósł się do tego wczoraj wieczorem, pomyślałem, kiedy mówił o powstającym kościele, ale nie, nie być świadomym wielkiej i chwalebnej bogatej historii chrześcijaństwa, katolicyzmu, rzymskiego katolicyzmu, prawosławia wschodniego, bogactwa tradycji protestanckich. Fundamentalizm często nie był świadomy. Był ahistoryczny.

To było tak, jakby Bóg zaczął; Bóg przemówił do mnie dziś rano. Mówię do ciebie dziś wieczorem. Dziś wieczorem tworzymy nasz kościół.

nie ma. Może nie mieć żadnego związku z całym szerokim historycznym kościołem, ale zaczynamy to. I tak bardzo często ten rodzaj ahistorycznego, poglądu na fundamentalizm. Więc, w porządku.

Fundamentalizm to kolejna krytyka, którą ci ludzie mu wniesli, a mianowicie, że fundamentalizm często był budowany wokół supergwiazd. Był taki kult osobowości, jaki miał fundamentalizm. I ja, muszę powiedzieć, czasami nadal propaguję taki kult osobowości.

I patrzysz na niektórych kaznodziejów telewizyjnych, nie wszystkich, ale patrzysz na niektórych kaznodziejów telewizyjnych, i wszystko kręci się wokół nich i ich osobowości. Kiedy ich osobowość zostaje wyłączona z użytku z jednego lub drugiego powodu, myślę o Jimie i Tammy Baker. Myślę nie o Jerry'emu Falwellu, ale o innym ewangelistę, który pochodzi z Luizjany.

Ale tak czy inaczej, kiedy są wycofywane z użytku, wtedy rzecz się rozpada, ponieważ wszystko było zbudowane wokół nich i wokół ich wartości supergwiazdy itd. Więc to staje się problemem. Jimmy Swaggart to ten, o którym myślałem.

Jimmy Swaggart. Teraz nie znasz tych nazwisk. Jesteś za młody, żeby znać Jima i Tammy Baker oraz Jimmy'ego Swaggarta.

Ale kiedy te supergwiazdy zostały z tego czy innego powodu wycofane z gry, całe ich przedsięwzięcie po prostu się zawaliło, ponieważ wszystko było zbudowane wokół nich. I to staje się problematyczne dla fundamentalizmu. często potępia cały kościół.

Może do tego wróć, ale często gani cały kościół. Całe wyznania są odstępami dla wielu fundamentalistów. To była prawda.

Nadal jest to prawdą wśród niektórych fundamentalistów. Całe wyznania są odstępami. Więc często, często nie było żadnej odpowiedzialności społecznej, braku odpowiedzialności społecznej z powodu strachu, że przyjmując jakiś rodzaj odpowiedzialności społecznej, w pewnym sensie stracimy sedno ewangelii i nie będziemy już głosić ewangelii.

Więc bardzo boję się odpowiedzialności społecznej i miłości bliźniego. Tak więc to dotyczyło fundamentalizmu i braku zaangażowania we współczesne trendy intelektualne. często brakuje zaangażowania we współczesne trendy intelektualne i czasami nie jest do tego szkolony.

A czasami, jeśli jest się do tego wyszkolonym, nie chce się angażować w filozofię, sztukę, historię, wiesz, i tak dalej, nie chce się robić takich rzeczy, a Mark Know radził sobie tak dobrze wczoraj wieczorem. Więc to stało się, stało się problematyczne. Jest kilka, tylko kilka więcej, o których wspominał Carl Henry, i wspomnieliśmy o Henrym ostatnio, ale jest jeszcze kilka, o których wspomina Carl Henry, a których nie ma na mojej liście.

Ale myślę, że, och, jest jeszcze kilka, o których wspominał. Powiem tylko, że jedno było dla niego, i pamiętaj, że dorastał w tym; jedno było niewłaściwie wyważonym prorocstwem o drugim przyjściu Chrystusa. i Ted też o tym wspominał.

Więc przypomnieli nam, jak ważne jest drugie przyjście Chrystusa. I myślę, że w niektórych kościołach zapomnieliśmy, że nie stoimy na palcach, czekając na drugie przyjście Chrystusa. Ale z drugiej strony, dla wielu z nich stało się to jedyną rzeczą, o którą się martwili.

Wydaje się, że inne doktryny, na przykład doktryna odkupienia, zajmowały drugorzędne miejsce, a Carl Henry w pewnym sensie zaczął ścigać swoich ludzi za to.

Następnie wspomniał, że w ich szkołach biblijnych i seminariach często brakowało teologii biblijnej i szkolenia w zakresie teologii biblijnej. Szkolili się być może w zakresie głoszenia kazań.

W porządku. Zostali przeszkoleni, być może, w administracji kościoła. W porządku.

Byli szkoleni w polityce kościelnej. To w porządku. Ale wszystkie te rzeczy bez solidnej teologii biblijnej, która by to wszystko wspierała, powiedział Carl Henry, to wszystko jest złymi wiadomościami.

Więc to, co mówimy tutaj pod wynikami, pod wynikami D, to że fundamentalizm przyniósł trzy główne rezultaty. Pierwszym rezultatem była, w pewnym sensie, krytyka fundamentalizmu. Więc tak, Jesse.

teologia biblijna przechodząca przez tekst biblijny i naprawdę starannie rozumiejąca monoteizm, Tróję, chrystologię itd., pozwalając tekstowi biblijnemu mówić kościołowi słowem teologii itd. Więc traktuje Biblię całkiem poważnie i traktuje tekst biblijny poważnie i to, czego tekst biblijny ma nas nauczyć, czego, jak stwierdził, brakowało w szkołach fundamentalistycznych, które po prostu uczyły. I, i, i tak, więc tak.

Niektórzy z nich nie oferowaliby greckiego lub hebrajskiego, aby pomóc studentom w egzegezie i tak dalej. Ale stwierdził, że w ich szkołach tego brakuje. Okej.

Czas na ilustrację. Mam, chłopcze, mam kilka ciekawych; prowadzę pliki na wszystko, mam plik na fundamentalizm i to, to jest, to jest interesujący plik. Moglibyśmy dużo mówić o tym, co jest w moim pliku, ale użyję tylko dwóch ilustracji.

To pokazuje raczej osąd niż miłość. Użyję tutaj dwóch ilustracji z mojego obszernego pliku, które uważam za bardzo interesujące. Jedna ilustracja pochodzi z Bob Jones University.

Było to wiele lat temu, gdy członkowie Evangelical Theological Society korespondowali z Bob Jones University. Bob Jones University napisał list 17 lutego 1971 r. do Evangelical Theological Society. Teraz, krótko mówiąc, w Evangelical Theological Society było to stowarzyszenie utworzone przez ewangelików, aby poważnie studiować Pismo Święte, poważnie historię Kościoła i tak dalej.

Wielu z nas należy do Evangelical Theological Society. Oto list, który stowarzyszenie otrzymało z powrotem od Bob Jones University, gdy napisało do Bob Jones University. Czytamy w nim, czy moglibyście przekazać całej sekcji New England Evangelical Theological Society nasze uznanie za podjęcie sporu z Bob Jones University? Bylibyśmy bardzo zaniepokojeni, gdybyście mieli coś dobrego do powiedzenia o nas.

Pozwólcie mi jasno powiedzieć, że nie obchodzi nas, co Evangelical Theological Society myśli o Bob Jones University. Czy zdajesz sobie z tego sprawę, czy nie, dawno temu odciąłeś się od stanowiska Bob Jones University, kiedy związałeś się z nowym stanowiskiem ewangelicznym, stanowiskiem reformy społecznej i orientacją ekumeniczną. I znowu, to są dwa z lęków fundamentalizmu, wszelkiego rodzaju posługi społecznej lub ekumenicznej.

Dlatego nie jestem ani trochę zaskoczony, że separatystyczne podejście jest dla ciebie obraźliwe. Już dawno zapomniałeś, co to słowo oznacza w odniesieniu do słowa Bożego. Na zakończenie chciałbym zasugerować, aby Evangelical Theological Society zaczęło robić coś teologicznego, a jeśli nie, to zmiana nazwy na coś w rodzaju Evangelical Social Society for the Progressance of the Kingdom of the Antichrist byłaby właściwa.

Tymczasem twoja rekursja w sprawy Bob Jones University School nie ma z tobą nic wspólnego teologicznie, pozycyjnie i organicznie; jest nieuzasadniona, nieusprawiedliwiona, niewłaściwa i wścibska. Tak więc to był interesujący list otrzymany z Bob Jones University, Evangelical Theological Society. W Barrington, kiedyś, mniej więcej w tym samym czasie. Bob Jones miał centrum medialne i może nadal to robią, ale kiedyś, na potrzeby jednego z naszych programów, chcieliśmy wypożyczyć jeden z ich filmów.

Więc zapytaliśmy, powiedzieliśmy, czy możemy wypożyczyć wasz film i pokazać go na naszych zajęciach? Odpisali nam, że nigdy nie będą mogli wypożyczyć filmu do Barrington College, ponieważ Barrington College jest diabelskie. A ponieważ jest diabelskie i szatańskie, czuli, że w pewnym sensie tolerowaliby nasze szatańskie życie, więc nie wypożyczyliby nam filmu. Ale jest jeszcze jedna bardzo interesująca ilustracja.

To jest chyba tak blisko, jak doszedłem do prawdziwego fundamentalizmu. I jest o tym pewna historia, ale opowiem ją bardzo szybko. Ale myślę, że leciałem do Toronto, jeśli dobrze pamiętam.

Chyba leciałem do Toronto na konferencję albo coś w tym stylu w 1989 roku. I przyznam się, przyznaję, spowiedź jest dobra dla duszy. Kiedy lecę, nie rozmawiam z ludźmi, kiedy lecę.

Może ty tak, ale ja nie rozmawiam z ludźmi, kiedy lecę. Dla mnie, kiedy wsiadam do samolotu i siadam wygodnie na swoim miejscu, to jest czas na czytanie, naukę i skupienie się na wszystkim. Nie rozmawiam z sąsiadem.

Więc nie jestem zbyt dobrym ewangelistą w tym sensie. Myślę, że jestem dobrym ewangelistą, może w innych kwestiach, ale nie jestem dobrym ewangelistą w tym sensie. Więc tak naprawdę pamiętam książkę, którą czytałem.

Czytałem biografię Reinholda Niebuha autorstwa Focha, która, nawiasem mówiąc, jest świetną książką, jeśli kiedykolwiek będziesz miał okazję ją przeczytać. Zobaczyłem tego gościa patrzącego na moją książkę i tak dalej, i po prostu wiedziałem, że coś mi powie. Po prostu miałem takie przeczucie, że coś powie.

Więc zaczął mówić i przedstawiać się. Nazywał się Andy Vandenberg i zaczął rozmawiać ze mną. Zobaczył książkę, którą czytałem i prawdopodobnie wiedział trochę o Niebuhrze, i zaczął rozmawiać ze mną o chrześcijaństwie i o tym, że był chrześcijaninem.

Teraz, wielkim objawieniem, którym chciał się ze mną podzielić, było to, że należał do kościoła w Armadale, Nowa Szkocja, o którym był przekonany, że jest jedynym prawdziwym kościołem na świecie. Że wszystkie inne kościoły i wszyscy inni chrześcijanie są odstępcami. I chciał mnie o tym przekonać.

Chciał mi pokazać, że jego kościół jest prawdziwym kościołem. I porozmawiać o okazywaniu osądu zamiast miłości. Porozmawiać o niektórych rzeczach, które mamy tutaj. Więc po prostu, wiesz, proszę daj mi spokój.

W każdym razie zaczęliśmy trochę o tym rozmawiać, a on trochę się zdenerwował i zdenerwował wszystkim. A potem zapytał o mój adres, a ja nigdy nie zapytałam, dlaczego to robiłam. Dałam mu swój adres w Gordon College. I nie wiem, dlaczego to robiłam, ale ojej.

A potem zaczął mi opowiadać, że jest naprawdę wściekłą osobą i nie jest zbyt miłą osobą. Potem zaczął mi opowiadać, że w fabryce, w której pracuje, nikt go nie lubi i wszyscy są przeciwko niemu. A ja, więc moja jedyna duszpasterska rada, jaką mogłem zaoferować, była taka, że, no cóż, on myślał, że nikt go nie lubi, ponieważ zawsze świadczył Chrystusowi o Chrystusie.

I powiedziałem, no cóż, musisz. Jest różnica między prześladowaniem dla dobra ewangelii, to znaczy prześladowaniem dla sprawiedliwości, a prześladowaniem, ponieważ jesteś po prostu nieprzyjemny. Chodzi mi o to, że musisz zrozumieć to rozróżnienie. I nie sądzę, żeby był prześladowany dla sprawiedliwości.

Myślę, że był prześladowany za bycie nieprzyjemnym. To w każdym razie moja opinia. Nie sądzę, żeby mu się to podobało, więc napisał do mnie list.

Powiedział: Drogi Rogerze, w nawiązaniu do naszej ostatniej rozmowy podczas lotu Chicago-Toronto, z przyjemnością przekazuję załączone informacje w nadziei, że

zwrócisz się do prawdziwego i żywego Boga. Jeśli nie będziesz żałował, będziesz nadal oszukiwany przez ducha tego świata i nigdy nie zrozumiesz tego, co ci mówię, ponieważ naturalny człowiek nie przyjmuje rzeczy z ducha Bożego. Nadzieję, którą mam, jest to, że uznasz, że jesteś grzesznikiem, co z radością uczynię i pod jego mocą, aby twoje oczy zostały otwarte i odwróciły się od ciemności do światła i od mocy szatana do Boga.

Nie sądzę, żeby mu się spodobało to, co powiedziałem tam. Abyście otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo wśród uświęconych wiarą w Chrystusa; gdy Bóg doprowadzi was do pokuty i uznania prawdy, pokaże wam, jak przez cały ten czas byliście oszukiwani i jak byliście pod niewolą grzechu.

Ponadto kościół, do którego należysz, nie opiera się na mądrości Boga, ale na mądrości człowieka. Jednak ewangelia, którą głoszę, nie jest według człowieka, ani nie zostałam jej nauczona, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa, i chętnie odpowiem na wszelkie pytania, które możesz mieć, czego oczywiście nie robię, w miłości i służbie mojemu Panu i Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, Andy'emu Vandenbergowi. Więc on wysłał mi całą swoją literaturę.

To wszystko jest o pokucie, jak pokutować i tak dalej. Mam na myśli, że to trwa wiecznie. Potem mówi o papieżach, Całunie Turyńskim i tak dalej.

Ale potem najbardziej ucieszyłem się, widząc towarzystwo, w którym się znalazłem, ponieważ wysłał mi kopię listu, który wysłał do Billy'ego Grahama. I nie przeczytałem całości, ponieważ Billy Graham dostał dłuższy list niż ja, oczywiście. Ale po pierwsze, do pana Billy'ego Grahama, jako żołnierz mojego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, nie tylko zostałem odrzucony, tak jak on, to jego myląca istota, wiesz, ale przede wszystkim znienawidzony przez religijne autorytety tego świata, silnego Szatana, którzy twierdzą, że są jego uczniami, ale zostali oszukani, tak jak ja, przez 38 lat.

Dzięki Bogu. Tak, Panie Graham, sam jesteś sługą grzechu, Szatana i służysz tym, którzy z natury nie są bogami i nadaremnie używają imienia Chrystusa. Jeśli się nie nawrócisz, umrzesz w swoim grzechu i pod władzą zła.

Szatan przeobraził cię w apostoła Chrystusa, podczas gdy w prawdzie służysz rządzącemu duchowi tego wszechświata. Z natury nadal wierzysz, że grzech jest czynem, takim jak prostytutka, pijak lub narkoman, podczas gdy jest owocem każdego mężczyzny, kobiety i dziecka. Nie wiesz tego, ponieważ sam jesteś naturalnym człowiekiem pod władzą Szatana.

Dlatego musisz pokutować, stać się nowym człowiekiem i narodzić się na nowo. Podczas moich ostatnich podróży, dostroiłem się do jednej z twoich tak zwanych krucjat, oszukując wszystkich, którzy byli obecni. Jak zwijasz kalekich i upośledzonych,

i jak ludzie biją im brawo, gdy oni dalej tłumaczą swój związek ze swoim Bogiem, i tak dalej.

To trwa wiecznie. Więc Billy Graham to zrozumiał. Billy Graham Evangelistic Association wysłało mi kopię bardzo długiego listu do całego stowarzyszenia.

Pomyślałem, że to ciekawe. World Challenge to dostało. Grupa Dave'a Wilkersona, oni to dostali.

Jimmy Swaggart, dostał siekierę. Faith Tabernacle w Halifax, Nowa Szkocja. Arcybiskup katolicki w Halifax, teraz można by pomyśleć, że naprawdę dostanie, i dostał.

Ralph Woodrow, Evangelistic Association, Riverside, Kalifornia, pisze listy do gazet, w których opowiada, jak złe jest wszystko w życiu. Oto mój plik o Andym Vandenbergu. Nigdy wcześniej w życiu nie miałem podobnego doświadczenia i nigdy nie spotkałem nikogo, kto powiedziałby, że jego kościół jest jedynym prawdziwym kościołem.

To jedyny raz. Myślę, że czasami spotykałem ludzi, którzy wierzyli, że ich denominacja może być jedyną prawdziwą denominacją, ale nie sądzę, żebym kiedykolwiek spotkał kogoś, kto powiedziałby, że jego mały kościół liczący około stu wiernych jest jedynym prawdziwym kościołem na świecie. Chodzi mi o to, że trzeba być bardzo wąsko skupionym, żeby w to wierzyć, a on był bardzo wąsko skupiony.

To jest więc amerykański fundamentalizm. Może dojść do ekstremum. Andy Vandenberg jest ekstremum, prawdopodobnie.

Może dojść do ekstremum, bez wątplenia, ale tak czy inaczej, pierwszym skutkiem fundamentalizmu było ściągnięcie na siebie krytyki, i słusznie. Wydawało mi się, że widziałem twoją rękę, Jesse. Naprawdę? Nie.

Okay, czy ktoś jest na tym pierwszym wyniku, czy jest ktoś na tych krytykach fundamentalizmu? Nie wiem, czy ktokolwiek z was miał osobiste doświadczenia z fundamentalizmem lub w jakikolwiek sposób, ale... Tak, gdybym po prostu czytał jakąś powieść kryminalną lub coś takiego, on mógłby nie mieć, ale zobaczył, że nawiązuje połączenie, a potem, gdy już to zrobił, rozmawialiśmy przez całe dwie lub trzy godziny, i och, to było doświadczenie. Tak. Potem dostałem od niego całą stertę listów, więc zapisałem to w swoim pliku.

Okej, wynik numer jeden to krytyka. Dobrze, drugi wynik. Drugi wynik to taki, że z tego ruchu fundamentalizmu zrodził się ruch zwany ewangelikalizmem.

Tak więc ewangelikalizm był bardzo świadomym oddzieleniem się od fundamentalizmu, i jak wspomnieliśmy, przez ludzi, z których niektórzy byli

wychowani w tej fundamentalistycznej tradycji, ale chcieli się od niej uwolnić. I jeden człowiek, który chciał się od niej uwolnić, o którym porozmawiamy później, ale nazwał fundamentalizm, powiedział o fundamentalizmie, powiedział, że podkreślają drobne cnoty, a jednocześnie kultywują główne wady. I tak, niektórzy ludzie chcieli się od niej uwolnić i utworzyli grupę zwaną ewangelikalizmem.

No to jest cały nasz następny wykład. Ewangelikalizm to nasz następny wykład, więc nie będę o tym tutaj mówić. Więc, wynik numer dwa to ewangelikalizm.

Okej. Trzecim rezultatem tego wszystkiego jest liberalna reakcja na fundamentalizm, liberalna reakcja na fundamentalizm. I prawdopodobnie jedna z najsilniejszych reakcji pochodziła od mężczyzny o nazwisku Harry Emerson Fosdick.

Okej. Więc Harry Emerson Fosdick. Czy podałem jego daty? Podałem.

1878, 1969. Harry Emerson Fosdick był prawdopodobnie najbardziej znanym kaznodzieją radiowym swoich czasów. Miał ogromny kościół w Nowym Jorku o nazwie Riverside Church in New York.

Został zbudowany przez Rockefellerów. Czy ktoś z was był w Riverside Church? Jeśli nigdy tam nie byliście, powinniście się tam kiedyś wybrać. To naprawdę niezwykle.

To jak katedra. To niesamowite. A Harry Emerson Fosdick ostatecznie został pastorem Riverside Church.

W latach 40., 50. i 60. zmarł w 69 roku, ale był prawdopodobnie jednym z najbardziej znanych kaznodziejów w Ameryce, bez dwóch zdań. Teraz byli też inni kaznodzieje bardziej zaangażowani w ewangelizację, którzy byli dość znani, ale Harry Emerson Fosdick był znany ze swoich kazań. Harry Emerson Fosdick wygłosił bardzo ważne kazanie zatytułowane: Czy fundamentaliści wygrają? Czy fundamentaliści wygrają? To kazanie i zostało ono ponownie opublikowane, i wszystko po nim, to kazanie było liberalne, bardziej liberalne, bardziej lewicowe amerykańskiego protestantyzmu, rzucające rękawicę mówiąc: Czy fundamentaliści wygrają? I oczywiście odpowiedź Fosdicka na to brzmiała: Nie, nie wygrają, ponieważ ja, jako kaznodzieja, zamierzam walczyć z nimi.

Tak więc zrobił to. I był dość niezwykły w ujawnianiu słabości amerykańskiego fundamentalizmu. Tak więc, trzy rezultaty to krytyka, jeden, ewangelikalizm wychodzący z fundamentalizmu, i drugi, liberalna reakcja na fundamentalizm, Harry Emerson Fosdick jest tego świetnym przykładem.

Dobrze. Więc pozwólcie mi teraz zakończyć na trzech wynikach. Czy jesteśmy już gotowi na fundamentalizm? Dobrze.

Jeśli chodzi o teologię chrześcijańską, to teraz, w okresie, o którym mówimy, nastąpiła pewna zmiana z Europy do Ameryki. Ameryka staje się bardzo ważna pod względem rozwoju teologii chrześcijańskiej. Więc jesteśmy z tym zgodni.

Okej. Przejdźmy do wykładu numer 12, powstania ewangelikalizmu w XX wieku. Zobaczmy, co stało się z ewangelikalizmem w XX wieku, który wyszedł z fundamentalizmu.

Jak widać, zrobimy tu pięć rzeczy i zaczniemy od tła tego wszystkiego. W porządku. Więc tło.

Dobrze. Słyszałem świetne. To było na konferencji, na którą Ted i ja zamierzamy się wybrać za kilka tygodni, albo za tydzień, tak myślę. Daj mi ten zestaw.

Przepraszam za to. To jest próba. To jest szybkie i mógłbym wyciszyć tę rzecz, żebyście nie musieli tego oglądać, ale okej.

No to zaczynamy. Nie chcę tego. Okej.

Dobrze. Tło ewangelikalizmu. Byłem na konferencji, na którą pojedziemy z Tedem. Byłem na konferencji, nie wiem; to było około 10 lat temu, a jakiś facet wykladał o ewangelikalizmie.

Wygłosił świetny wykład na temat podstaw ewangelikalizmu i tego, co ukształtowało i nadało kształt temu, co nazywamy ruchem ewangelickim w XX wieku. Więc to był dzień, kiedy nie miałem laptopa ani niczego, więc pisałem tak szybko, jak mogłem. Więc oddam mu uznanie, ponieważ powiedział, i to uwielbiam, że było pięć podstawowych fundamentów, które ukształtowały ewangelikalizm.

Było pięć podstawowych, nie wiem, grup, które pomogły uformować ewangelikalizm. Więc czym one są? Okej. Numer jeden, jest to, co on nazwał tradycją klasyczną, która pomogła uformować ewangelikalizm.

Przez tradycję klasyczną miał na myśli tradycję reformatorów, tradycję Lutra i Kalwina. A ewangelikalizm dzisiaj nadal dźwiga ciężar Lutra Kalwina i innych reformatorów. Doskonałym przykładem tego jest artykuł, którego słuchaliście wczoraj wieczorem, lub niektórzy z was słuchali artykułu Marka Nolla wczoraj wieczorem.

Mówił dużo o Lutrze, sola scriptura Lutra i jak się kształtowało i formowało. Mówił o Zwinglim, Kalwinie i Wycliffe. To było świetne.

I tak, jako historyk wracał do tej klasycznej tradycji reform, która niewątpliwie ukształtowała współczesny ewangelikalizm. To jest jedna tradycja, która

doprowadziła do tego, co nazywamy ewangelikalizmem. Drugą tradycją jest ruch pietystyczny, o którym już mówiliśmy.

Ale nie ma wątpliwości, że pietyzm był dobrym kształtownikiem współczesnego ewangelikalizmu. Współczesny ewangelikalizm spogląda wstecz na swoje korzenie i rzeczywiście spogląda wstecz na tradycję pietystyczną. To jest więc druga tradycja, ten wspaniały ruch odnowy z XVII wieku, który, nawiasem mówiąc, był tylko przypomnieniem, był ruchem głowy i serca.

To nie był po prostu jakiś rodzaj ruchu doświadczalnego. Ci ludzie bardzo poważnie traktowali intelektualne życie wierzącego. Musimy więc o tym pamiętać, ponieważ pietyzm jest błędnie interpretowany jako rodzaj po prostu doświadczenia, coś, co przyszło wraz z luteranizmem.

I to nieprawda, pietyzm. Numerem trzy, oczywiście, byłby ruch wesleyański XVIII wieku od Johna Wesleya, a następnie odrodzenie wesleyańskie. Wiele dzisiejszych ewangelikalizmów ma swoje korzenie w tej tradycji wesleyańskiej.

I to jest ciekawa dyskusja również wśród ewangelików, ale bez wątplenia wesleyańskich. Numer cztery, oczywiście, to fundamentalizm, ponieważ ewangelikalizm niósł ze sobą, niósł do ewangelikalizmu, wiele doktryn fundamentalizmu. To, czego nie lubił w fundamentalizmie, to jego duch, jego duch walki, walki wewnętrznej, tego typu rzeczy.

Ale doktryny fundamentalizmu przeniosły się do ewangelikalizmu, bez wątplenia. A piąta kategoria, którą podał, to to, co nazwał postępowym. I to mi się podoba, postępowy.

A przez postęp miał na myśli świadome poczucie współczesnego świata. A ewangelicy mają takie poczucie świata, w którym żyjemy i posługiwania temu światu, świadome poczucie współczesnego świata. Więc myślę, mam nadzieję, że w Gordon College jako instytucji ewangelicznej dajemy wam pewnego rodzaju poczucie świata, w który wejdziecie, i szkolimy was, abyście byli przywódcami-sługami w tym świecie i doprowadzili do prawdziwej rewolucji w dziedzinie edukacji, prawa, medycyny lub jakiegokolwiek innej dziedzinie, którą wybieriecie, lub którą Bóg położył wam na sercu.

Tak więc świadome poczucie współczesnego świata jest z pewnością kolejną tradycją, która kształtuje i formuje ewangelikalizm. Teraz, co powiedział wtedy, i nadal jako tło, co powiedział wtedy, to to, że to, co trzyma tych ludzi razem, to dwie rzeczy. Po pierwsze, zestaw przekonań teologicznych.

Są oddani historycznej teologii i historycznej ortodoksji. A przez ortodoksję nie mamy na myśli kościoła. Mamy na myśli ortodoksję w kategoriach doktryny i tak dalej, i to też pojawiło się wczoraj wieczorem. Ale zestaw przekonań teologicznych.

W pewnym sensie Mark Noll wspominał o tym wczoraj wieczorem, ponieważ to teologiczne doktrynalne przekonania wyznaniowe jednoczą protestantów, mimo że istnieje wiele różnych wyznań protestanckich. Drugą rzeczą jest po prostu to, co autor lub osoba, która pisała artykuł, nazwała ethos. Istnieje duch odnowy, nawracania jednostek i kościołów na świecie, ruch duchowej odnowy.

Ta etyka łączy tych ludzi zwanych ewangelikami, bez względu na to, do jakiego wyznania należą. Tak więc pewien zestaw przekonań teologicznych i etos. I wiesz, kiedy jesteś wśród ewangelików z tym etosem, ponieważ w pewnym sensie macie ten sam język, wiesz, o Bogu działającym w twoim sercu, dostosowywaniu się do obrazu Chrystusa, Duchu Świętym, który ci służy, i tak dalej.

I znowu, wczoraj wieczorem, w wykładzie, dostaliśmy cały ten język, który był wielkim językiem wspólnoty ewangelicznej, i jak rozumiemy, wiesz, nie tylko teologię, ale także jak rozumiemy życie ewangeliczne. Więc, okej. Więc to tylko w kontekście tła.

Dobrze. Drugą rzeczą, którą chciałbym zrobić, są siły XX wieku kształtujące kościół. To siły kształtujące kościół, którymi ewangelikalizm byłby szczególnie zainteresowany.

Więc nie będę się rozwodził nad bardziej socjologicznymi sprawami kształtującymi kościół i socjologicznymi siłami kształtującymi kościół. Nie będę mówił tak dużo o nauce, filozofii i tak dalej, jak mówiliśmy wcześniej. Więc wybrałem cztery rzeczy, które ukształtowały kościół w XX wieku, kiedy ewangelikalizm się ukształtował, i prawdopodobnie są one nadal aktualne.

No więc, okej. Po pierwsze, w połowie XX wieku na pewno był wiek dobrobytu. Nie ma co do tego wątpliwości.

Po I wojnie światowej, Wielkim Kryzysie i II wojnie światowej nastąpiła era dobrobytu. I ta era dobrobytu wprowadziła ludzi w miejsce w ich życiu pod względem posiadania domu, posiadania samochodów, prowadzenia firm i tak dalej, którego nigdy wcześniej nie znali. To dla nich nowy świat.

A pytanie, które chcieli sobie zadać ewangelicy, brzmiało: jak mamy służyć tym ludziom w tym nowym świecie? Jak mamy im służyć, aby nie głosić im jakiejś ewangelii zdrowia i bogactwa? I jak mamy im służyć, aby dzielili się tym, co przyniósł im ich dobrobyt? Ale jak mamy służyć ludziom, którzy żyją w tej epoce dobrobytu? Jak to zrobić? Jaki jest najlepszy sposób, aby to zrobić? To jest więc jedna rzecz. Drugą rzeczą była oczywiście urbanizacja. Wiele osób przeprowadzało się do miast w połowie lat 50. lub po drugiej wojnie światowej, pierwszej wojnie światowej, wielkim kryzysie, drugiej wojnie światowej, wiele osób przeprowadzało się do miast.

Był ten wielki ruch, migracja do miast i wielka urbanizacja. Jasne? Problem polega na tym, że urbanizacja oczywiście stworzyła swoje własne problemy. Świat ewangeliczny chciał wiedzieć, jak służyć ludziom, którzy mieszkają w dużych miastach na całym świecie. Jak ewangelikalizm służy tym ludziom? Czy możemy nieść im ewangelię w tak potężny sposób, jak robiliśmy to w świecie agrarnym? Czy to możliwe? Myślę, że na początku niektórzy myśleli, że nie, ale potem pojawił się Billy Graham, o którym będziemy mówić.

Pojawia się Billy Graham. Służy w miastach i ma tam ogromną posługę. Więc dociera do ludzi, z pewnością dociera do ludzi w miastach, bez wątplenia.

Ale to jest z pewnością druga siła, której ewangelikalizm musiałby służyć, myślę, że można by tak powiedzieć. Okej? Numer trzy. Trzecią rzeczą, z którą musieliby się zmierzyć, byłyby tak zwane misje domowe.

Misje domowe. Ewangelikalizm zawsze bardzo interesował się misjami zagranicznymi, wysyłaniem misjonarzy itd. od końca XVIII i XIX wieku. Teraz mamy ewangelików w XX wieku.

A jeśli należysz do wyznania ewangelicznego, to wiesz, że w tym wyznaniu działalność misyjna jest dość poważną, dość ważną rzeczą. Myślę, że można powiedzieć, że jest to prawdą nawet dzisiaj. A tutaj w Gordon College, krótkoterminowe misje, czy ktoś z was był na programie krótkoterminowych misji tutaj w Gordon? Więc nawet tutaj w Gordon, instytucji ewangelicznej, programy krótkoterminowych misji pomagają ci poznać pracę misyjną w innych dziedzinach niż pole amerykańskie.

Ale dokąd pojechałeś, Jesse? Miałem zamiar powiedzieć, że misje domowe. Okej. Pojechałeś do Dominikany, Missisipi.

Okej. Misje domowe. Ewangelicy misji domowych zaczęli siadać i mówić, że misje zagraniczne są w porządku, ale co dzieje się w naszym własnym domu, na naszym własnym podwórku? Zarówno w mieście, jak i w miejscach miejskich, podmiejskich i rolniczych.

A misje domowe stały się naprawdę, naprawdę, naprawdę ważne w społeczności ewangelicznej. Jesse, czy mogę zapytać, co robiłeś w Missisipi? Na czym skupiała się tam służba? Jedziemy w dół, służyliśmy służbie, która angażuje się w społeczność, a oni mają wieloaspektową służbę. Jasne.

Czy to było w mieście, czy też bardziej rolnicze poza miastem lub wsią? Tak. Tak. Tak.

Jasne. Ale dużo biedy. Tak.

I wiele potrzeb, wiele potrzeb, i tak dalej. I to była konkretna wspólnota kościelna, którą byłeś... To była właściwie organizacja. Organizacja.

Było w okolicy. Jasne. O, jasne.

Jasne. Jasne. Tak.

I nie wiem, Grant, co zrobiłeś? Jestem po prostu ciekaw, skoro już trochę o tym porozmawialiśmy, ale co zrobiłeś? Jakie było twoje ministerstwo? Jasne. Jasne. O, jasne.

Mhm-hmm. Dobrze. Dobrze.

Jasne. A czy to było w obszarze miejskim, czy raczej w biednym miejscu poza miastem? Bardziej w mieście. Jasne.

Tak. Jasne. Tak.

Cóż, nie jest zaskakujące, że wspólnota ewangelicka taka jak Gordon miałyby tego typu misje, ponieważ misje domowe, nie do końca misje domowe, ale misja domowa w Missisipi, stały się bardzo ważnym celem ewangelików. To jest więc trzeci rodzaj rzeczy. Czwarta rzecz, i być może najważniejsza ze wszystkich, ponieważ w pewnym sensie wprowadza nas w teologię, ale czwartą rzeczą stojącą przed kościołem, siłą stojącą przed kościołem, było to, co nazywam kryzysem zaufania.

W połowie XX wieku nastąpił kryzys zaufania, a kryzys zaufania nastąpił z powodu liberalizmu. Liberalizm stał się swego rodzaju bankrutem, a nie było zaufania do kościoła, do przestania i posługi kościoła. I tak ewangelikalizm będzie musiał stawić czoła kryzysowi zaufania, jaki ludzie mają do kościoła i powiedzieć ludziom, możemy zapewnić wam kościół z bardzo dobrze rozwiniętą posługą, dobrze rozwiniętą teologią, ze świetnym głoszeniem i tak dalej.

Możemy dać ci życie kościelne, którego szukasz, ponieważ nie jesteś już pewien, że kościół może ci je zapewnić. Tak więc ewangelikalizm chciał przemówić do tego rodzaju kryzysu zaufania z powodu natury liberalizmu, który ostatecznie zbankrutował. I pamiętam ten cytat H. Richarda Niebuhra.

Numer pięć, wreszcie, to siły XX wieku, z którymi Kościół się mierzy, co jest kolejnym kryzysem zaufania z powodu utraty autorytetu. Kryzys zaufania z powodu utraty autorytetu. Kościół stracił autorytet do głoszenia dobrej nowiny ewangelii, ponieważ już nie wierzył w ewangelię.

Nie trzymało się już ewangelii. Tak bardzo krytykowało tekst biblijny, że nie miało już nic do głoszenia ludziom. Więc jaki jest autorytet, jeśli nie Biblia, jeśli nie będzie to

twój autorytet dla tego, co robisz w kościele, jaki będzie twój autorytet?
Ewangelikalizm odpowiada, że autorytetem dla wszystkiego, co robimy, jest Biblia.

I znowu wracam do wczorajszej nocy, Sola Scriptura i jak Sola Scriptura może być obiemą; obie miały pozytywne skutki. Miały negatywne skutki, bez wątpienia. Ale pozytywnym skutkiem Sola Scriptura, Mark Knowles tak dobrze nam powiedział wczoraj wieczorem, pozytywnym skutkiem była Biblia, autorytet Biblii, a Biblia jako żywe słowo prowadzi ludzi do Chrystusa i kształtuje społeczność zwaną kościołem.

Więc wraz z tą utratą zaufania z powodu utraty autorytetu w kościele, ewangelikalizm był w stanie przemówić do tego i powiedzieć, że mamy autorytet, który jest wypróbowany, przetestowany i prawdziwy, a to autorytet pism świętych pomaga nam zrozumieć, kim jest Chrystus jako żywe słowo, i to jest autorytet. Więc ewangelikalizm przychodzi z poczuciem autorytetu, którego ludzie szukają. Więc siły XX wieku, z którymi Kościół się mierzy, nie ma co do tego wątpliwości, że te siły XX wieku pomogły ukształtować ewangelikalizm, myślę.

No cóż, tak. Pierwszy kryzys zaufania nastąpił, ponieważ liberalizm zbankrutował; liberalizm zbankrutował, więc ludzie nie mieli już żadnego zaufania do kościoła. Nie mieli już żadnego zaufania do kościoła jako miejsca, w którym mogliby czuć się jak w domu.

Liberalizm nie miał im nic do zaoferowania. Zbankrutował. Nie miał im nic do zaoferowania.

Więc ewangelikalizm w pewnym sensie wkroczy w tę lukę i powie: mamy coś, co ukształtuje twoje życie. Okej, teraz chciałbym, powiedziałem, siły kształtujące ewangelikalizm XX i XXI wieku, ale niektóre z tych sił to ludzie. Więc nie wiem. Może muszę użyć lepszego słowa.

No więc, okej, wybiorę na początek parę osób, które były kwintesencją kształtowania ewangelikalizmu XX wieku, parę osób. Na szczycie mojej listy jest William Franklin Graham, który urodził się w 1918 roku. Teraz, przepraszam, że muszę to zrobić, ale William Franklin Graham urodził się w 1918 roku.

No więc, zobaczmy teraz. Więc ma teraz 95 lat, wciąż żyje, właśnie wygłosił kazanie w weekend. Więc jest William Franklin Graham.

Teraz Ted i ja pamiętalibyśmy Williama Franklina Grahama wygłaszającego takie kazania. Wy oczywiście byście tego nie pamiętali, ale włączaliśmy telewizję lub chodziliśmy na wiec Billy'ego Grahama i tak to wyglądało w latach 50. i 60. itd. Więc mamy Billy'ego Grahama wygłaszającego kazania w jego najlepszych czasach.

Czy któryś z was był kiedyś na krucjacie Billy'ego Grahama? Prawdopodobnie nie. Ktoś, jakaś ręka, kruczata Billy'ego Grahama? Nie, niech Bóg błogosławi wasze serce. Przepraszam.

Więc nie możesz sobie wyobrazić. To było bardzo, bardzo interesujące. Ale to jest takie typowe zdjęcie Billy'ego Grahama wygłaszającego kazanie.

Jednak jako Billy Graham, wiesz, gdy się zestarzał, jest bardzo interesujące, że stał się ikoną dla ogółu społeczeństwa, niezależnie od tego, czy jesteś chrześcijaninem, czy nie. W Ameryce i trochę w Europie Zachodniej, Billy Graham stał się ikoną. Billy Graham stał się jednym z najbardziej szanowanych ludzi, wiesz, wszech czasów.

Mam na myśli, że zdobył wszelkiego rodzaju nagrody. I to jest tylko ilustracja tego. Oto Time Magazine, a ich artykuł na okładce jest o Billym Grahamie, chrześcijaninie w zimie, Billy Graham w wieku 75 lat.

Oto magazyn Time sprzed 20 lat. Ale oto publikacja niechrześcijańska, niereligijna, która przygląda się Billy'emu Grahamowi i oddaje mu uznanie za to, co wniósł do szerszej amerykańskiej opinii publicznej, nie tylko do życia chrześcijańskiego, ale także do życia kulturalnego. Więc z pewnością pierwszą siłą, o której wybrałbym rozmowę, byłby Billy Graham i wszystko, co reprezentował i co w pewnym sensie znaczy, nie tylko dla chrześcijan i nie tylko dla ewangelików, ale także dla opinii publicznej, dla ogółu społeczeństwa.

Więc wybrałbym jego. Drugim imieniem, które wybrałbym, byłoby imię Harold John Ockenga . A oto jego daty: 1905, 1985.

Harold John Ockenga . Bardzo ważne, i zamierzamy podać kilka powodów, kilka rzeczy, które on i inni zrobili. Ale pozwólcie mi wspomnieć, skąd znasz Harolda Johna Ockengę ? Kiedy wspominam nazwisko Ockenga , znasz go, ponieważ był prezydentem Gordon College, kiedy jego ojciec był tutaj.

Więc tak zna Harolda Johna Ockengę . Jest jednym z naszych prezydentów. Teraz Harold John Ockenga był naprawdę niezwykłą osobą, ponieważ był Panem Ewangelikiem, w pewnym sensie.

Gdybyś miał wymienić wszystkie rzeczy związane z Haroldem Johnem Ockengą , oprócz tego, że był prezydentem Gordon College, był na przykład pastorem Park Street Church przez 33 lata. Był pierwszym prezydentem Fuller Theological Seminary. Był jednym z założycieli National Association of Evangelicals, które zostało założone w 1942 roku jako grupa, która w pewien sposób odróżniała się od fundamentalizmu.

Był jednym z założycieli dzisiejszego chrześcijaństwa. Zorganizował fuzję Gordona i Conwella, aby utworzyć Gordon-Conwell Theological Seminary, a następnie został

prezesem Gordon-Conwell Theological Seminary po tej fuzji. Więc, mam na myśli, że wymienisz coś, co ma związek z ewangelikalizmem, a do czasu swojej śmierci Harold John Ockenga byłby częścią tego, bez wątpienia.

Mogę opowiedzieć dwie osobiste historie Harolda Ockengi . Najpierw jedna krótka historia, a potem jedna, która bardziej do mnie trafia. Ale kiedy zmarł w 1985 roku, Billy Graham przyjechał do miasta, aby pochować go w Hamilton Congregational Church.

Więc wiesz, że ruch w tym kościele był naprawdę brutalny. To był dzień, kiedy wszystko tutaj w North Shore było trochę zakorkowane, ponieważ był to wielki dzień. To było wielkie wydarzenie.

I jego przyjaciel, Billy Graham, który, nawiasem mówiąc, w skrócie, to Harold John Ockenga przywiózł Billy'ego Grahama do Bostonu po raz pierwszy i wsparł jego posługę. Jednym z powodów, dla których Billy Graham stał się tak popularny, była jego kampania w Bostonie. I to było naprawdę niezwykle, tysiące ludzi przychodziło słuchać Billy'ego Grahama każdej nocy.

Musieli rozszerzyć krucjatę i tak dalej. Więc oto była całkiem niezwykła osoba, Harold John Ockenga . A osobista, w pewnym sensie osobista historia, czy mam czas? Cóż, opowiem ją w każdym razie.

Jest piątek. Uczyłem. Marv Wilson zatrudnił mnie do nauczania w Barrington College w 1970 r.

Marv przyjechał tutaj w 71. Był więc w Barrington przez siedem lat, a potem mnie zatrudnił, a rok później odszedł. Ale i tak planował to zrobić.

Było mi przykro, że odchodzi. Ale Barrington College dawał Gordon College popalić. Jesteśmy w Rhode Island, siedem mil na wschód od Providence.

Daliśmy Gordonowi prawdziwego kopa pod względem studentów, rozwoju kadry itd. Właściwie, kiedy pojechałem do Barrington, byłem tam w 1970 r., wciąż były jakieś rozmowy, już nie poważne, ale na początku lat 60. były rozmowy o możliwości przejęcia Gordon College, ponieważ Gordon College był w zasadzie na krawędzi. Miało naprawdę ciężkie dni w latach 60. itd.

Więc Barrington był bardzo silny i być może będziemy musieli przejąć Gordona. Może tak będzie. Tak to się skończy, więc wszyscy skończymy w Rhode Island. Więc wszystko, a kiedy tam dotarłem, było bardzo silne.

Ale potem, kiedy Harold Ockenga przybył tutaj do Gordon, aby zostać prezydentem, wszystko się zmieniło, ponieważ wszyscy znali go jako pana ewangelika. Rodzice

chcieli posyłać swoje dzieci do Gordon College, ponieważ Gordon jest prowadzony przez Harolda Johna Ockengę. I naprawdę traciliśmy studentów, traciliśmy studentów, traciliśmy studentów, a szala się przechylała.

I w końcu, w 1985 roku, nie mogliśmy już konkurować z Gordonem, więc Gordon przejął nas w 1985 roku. I wtedy nastąpiła fuzja. Wtedy, pięciu z nas, pięciu członków wydziału i około czterech lub pięciu członków personelu, zostało przywiezionych wraz z fuzją.

A czy ktoś z was mieszka w Farrin Hall? Nie pamiętam, czy ktoś z was mieszka w Farrin Hall. A Farrin Hall nazwano na cześć prezydenta, który był prezydentem przez 40 lat. Nie mieli go, nawiasem mówiąc. Patrzę na zegarek, ale pewnie o tym zapomnę.

Nie mieli akademika. Mieliśmy przyjąć 130 studentów, a nie było akademika. Co zrobimy? Cóż, powiedzieli, że będziemy musieli zbudować akademik, ponieważ ogłosili fuzję w październiku 1984 r., a fuzja miała się odbyć w semestrze jesiennym 85 r.

Co zrobimy? Więc powiedziałem, że będziemy musieli zbudować akademik zimą. Więc umieścili ogromną bańkę nad terenem i w ten sposób przez całą zimę mogli budować ten akademik bez względu na pogodę. Akademik był gotowy, kiedy przywieźliśmy ze sobą 130 studentów.

Było gotowe. W rzeczywistości musieliśmy zacząć szkołę trochę później w tym roku, ale szkoła była gotowa, powiedziałbym, na Labor Day 85, aby przyprowadzić wszystkich tych uczniów. Więc to jest kolejna długa historia w skrócie.

Opowiem ci tylko historię, a potem możemy iść. Ale tak czy inaczej, jest interesująca. Uważam ją za fascynującą.

Co zrobiliśmy z bańką? Czy ktoś wie, co zrobiliśmy z bańką? Wzięliśmy bańkę i umieściliśmy ją nad naszym lodowiskiem hokejowym, ponieważ mieliśmy drużynę hokejową w Gordon Cog. Czy wiedziałeś o tym? Ja wiem. Wziąłem bańkę i umieściliśmy ją nad lodowiskiem hokejowym, żebyś nie musiał stać tam i marznąć, oglądając, jak Gordon gra w hokeja.

Można było wejść do środka bańki, było tam przyjemnie i o wiele cieplej, żeby ją oglądać. Potem nadeszła wielka śnieżycyca na szczycie bańki. Bańka się zawaliła.

Zdjęli bańkę i nie było już drużyny hokejowej. Więc hokej był poza grą w Gordon. Nie wiem, czy był poza grą z tego powodu, czy też mówili o tym.

Nie jestem pewien. Ale po tym nie było już hokeja. Więc to jest historia naszego przybycia tutaj, myślę, że można tak powiedzieć.

Był prezydentem, powiedziałbym, na początku lat 70. Nie pamiętam dokładnie, ale powiedziałbym, że 70 do może 74, coś w tym stylu, 75, coś w tym stylu. Musiałbym to sprawdzić, żeby mieć pewność, ale to moje wspomnienia.

A potem nadal uczyłem w Barrington, oczywiście, a potem Dick Gross poszedł za nim jako prezydent i przyjechałem na inaugurację Dicka Grossa. Myślę, że to było około 75, może coś takiego. Więc taka jest historia.

Byłem bardzo zainteresowany fuzją w seminarium, ponieważ moją alma mater był Temple University w Filadelfii. To tam Conwell Seminary znajdowało się na terenie kampusu Temple University. Ale Gordon Divinity School, skoro już o tym mowa, gdzie mieściła się Gordon Divinity School? Frost Hall.

Frost Hall był Gordon Divinity School. Kiedy doszło do fuzji, Gordon miał wszystkich studentów, ale Conwell miał wszystkie pieniądze, a studentów nie było, ponieważ chodziłem do biblioteki Conwella, aby się uczyć, ponieważ byłem studentem na uniwersytecie.

Jeździłem tam studiować i jeździłem tam studiować, bo było tak cicho. Nigdy tam nikogo nie było i nie było studentów, prawie żadnych studentów. Więc to było miłe, ciche miejsce do nauki. Więc Conwell miał pieniądze, Gordon miał studentów, fuzja nadeszła i ruszyliśmy.

Tak czy inaczej, nie wiem, jesteście. Miłego weekendu.

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To sesja 23, Fundamentalizm do ewangelikalizmu.